** 3.12.2021**

**Dziecko uratowane dzięki wyrokowi TK. Szpital w Białymstoku powołał się na opinię Ordo Iuris**

* **Szpital w Białymstoku odmówił aborcji, której przeprowadzenie miał uzasadniać zły stan psychiczny matki. W swoim stanowisku szpital powołał się na opinię Instytutu Ordo Iuris.**
* **Aktualnie środowiska proaborcyjne próbują bezprawnie „zastąpić” przesłankę eugeniczną przerywania ciąży przesłanką ratowania zdrowia kobiety, zwracając uwagę na pogorszenie zdrowia psychicznego.**
* **Prawidłowa interpretacja tej przesłanki wskazuje jednak, że pogorszenie stanu zdrowia psychicznego matki nie stanowi podstawy uzasadniającej przerwane ciąży. Świadczą o tym m.in. przepisy Kodeksu karnego dotyczące uchylenia bezprawności czynu polegającego na spowodowaniu uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia dziecka poczętego w następstwie działań leczniczych koniecznych dla uchylenia niebezpieczeństwa grożącego zdrowiu lub życiu kobiety.**
* **Kobietę i dziecko należałoby teraz objąć kompleksową opieką oferowaną przez hospicja.**

Lewicowe media nagłaśniają historię kobiety ciężarnej, której szpital w Białymstoku odmówił aborcji na podstawie opinii dwóch psychiatrów, którzy zalecali „rozważenie terminacji ciąży”. Podstawą takiego orzeczenia lekarzy miał być zły stan psychiczny pacjentki, po tym jak dowiedziała się, że jej nienarodzone dziecko ma wadę letalną. Odmawiając zabicia dziecka kobiety, dyrektor szpitala powołał się m.in. na rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego z 22 października 2020 r. (sygn. K 1/20), jak również argumentację Instytutu Ordo Iuris przedstawioną w opinii dotyczącej wyroku TK w sprawie aborcji eugenicznej.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z października 2020 r. w sprawie aborcji eugenicznej przynosi pierwsze owoce. Jak wskazują proaborcyjne media szpital w Białymstoku nie jest jedynym, który odmówił pozbawienia życia nienarodzonego dziecka w sytuacji, gdy stwierdzono u niego wadę. Mimo iż organizacje popierające aborcję wskazują na przesłankę ratowania zdrowia psychicznego matki w takich przypadkach, nie ulega wątpliwości, że rzeczywistą przyczyną jej dokonania w dalszym ciągu byłby stan zdrowia dziecka, a nie kobiety.

W opinii, którą po wyroku TK przygotował Instytut Ordo Iuris, wskazywał m.in., że stan zdrowia psychicznego nie stanowi przesłanki dopuszczalności aborcji, o której mowa w art. 4a ust. 1 pkt 1 ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży. W odniesieniu do tej przesłanki, uchylenie bezprawności czynu zabronionego, jakim jest odebranie życia dziecku poczętemu, dotyczy sytuacji stwarzających poważne niebezpieczeństwo utraty przez kobietę życia lub zdrowia. Nie obejmuje natomiast przypadków pogorszenia zdrowia psychicznego matki, na co już w 2008 r. zwracała uwagę prof. dr hab. Eleonora Zielińska. Podzielając argumentację prof. Zielińskiej, w swojej opinii Ordo Iuris podkreślał, że terminem „niebezpieczeństwo” ustawodawca posłużył się w art. 157a § 2 Kodeksu karnego wprowadzając konstrukcję uchylenia bezprawności czynu polegającego na spowodowaniu uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia dziecka poczętego w następstwie działań leczniczych, koniecznych dla uchylenia niebezpieczeństwa grożącego zdrowiu lub życiu kobiety.

W konsekwencji Instytut wskazał, że z jednej strony lekarz jest w pełni uprawniony do interwencji medycznych mających na celu ratowanie życia lub zdrowia matki, z drugiej jednak użyte w przepisach pojęcia „zagrożenie” i „niebezpieczeństwo” wyraźnie wskazują, że sytuacje te nie obejmują dolegliwości zdrowotnych o charakterze psychicznym. Logicznym jest, że interpretacja przeciwna mogłaby prowadzić do nadużyć, wypaczając zasadę prawnej ochrony życia i w rzeczywistości prowadząc w niektórych przypadkach do wykonywania nielegalnej w Polsce aborcji na życzenie, czy - pomimo wyroku TK - aborcji eugenicznej.

„W obecnej sytuacji zaskakująca jest nie tylko postawa niektórych lekarzy, którzy powinni mieć świadomość, że na podstawie art. 39 Kodeksu Etyki Lekarskiej, podejmując działania lecznicze wobec kobiety ciężarnej, odpowiadają równocześnie za zdrowie i życie jej dziecka, ale także organizacji określających się jako wspierające kobiety. Sama aborcja niesie ze sobą duże niebezpieczeństwo dla matki, a ponadto zaburzenia psychiczne będące jej wynikiem są zjawiskiem potwierdzonym naukowo. Stąd narażanie kobiet na zagrożenie i dodatkowe problemy psychiczne z pewnością nie jest przejawem działalności dla ich dobra” - stwierdziła r.pr. Katarzyna Gęsiak, analityk Ordo Iuris.